

Sąd lekarski w systemie szkoleń

W siedzibie Wielkopolskiej Izby Lekarskiej 3 grudnia 2011 r. odbyło się szkolenie dla członków Okręgowego Sądu Lekarskiego. Ze względu na obowiązki służbowe członków OSŁ wyjątkowo nie powitał prezes WIL dr n. med. Krzysztof Kordel. Pierwszą prelekcję wygłosił r.pr. OSŁ dr n. pr. Jędrzej Skrzypczak. Dotyczyła ona sposobu przeprowadzania rozprawy, błędów proceduralnych popełnianych przez OSŁ, a także obowiązków i praw sędziów. Wszystkie zagadnienia zostały poparte podstawami prawnymi. Dużo uwagi poświęcono problemom stron postępowania, ich praw i obowiązków, zeznaniom świadków, a także zaprowadzaniu spokoju na sali rozpraw, w tym m.in. policji sesyjnej. Wystąpienie cieszyło się dużym zainteresowaniem, obecni zadawali wiele pytań i chętnie słuchali odpowiedzi. Następnie dr n. pr. Jędrzej Skrzypczak oraz asystentki OSŁ Magdalena Zamroczyńska i Olga Sokołowska przedstawili szereg orzeczeń naszego Sądu, od których strony odwołały się do NSL. Prelegenci zwrócili uwagę na błędy popełnione w I instancji, braki w uzasadnieniach oraz na treść orzeczeń NSL. Pierwszy kazus przedstawił dr n. pr. Jędrzej Skrzypczak. Sprawa dotyczyła lekarza, który utrudniał postępowanie karne w ten sposób, że nie zawiadomił o pacjencie z ranami postrzałowymi i przeprowadzając operację, zatarł ślady. Na kanwie tego kazusu dr n. pr. Jędrzej Skrzypczak wyjaśnił lekarzom instytucję uregulowaną art. 82 ust. 2 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich, a mianowicie umorzenia postępowania ze względu na niecelowość orzeczenia kary. Magdalena Zamroczyńska omówiła jako pierwszy kazus lekarzy, którzy poświadczając nieprawdę, naruszyli godność zawodu lekarza (art. 1 ust. 3 Kodeksu Etyki Lekarskiej). Okręgowy Sąd Lekarski uznał lekarzy winnymi i wymierzył obwinionej lekarce karę nagany, pozostałym obwinionym zaś karę upomnienia. Lekarka wniosła odwołanie do NSL. Ten przychylił się do odwołania i zmienił

orzeczenie OSŁ, wymierzając karę upomnienia. Kolejny kazus dotyczył lekarza, który naruszył art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej, nie badając pacjenta. Odwołanie od uniewinniającego orzeczenia OSŁ wniosła pokrzywdzona. Naczelny Sąd Lekarski uchylił zaskarżone orzeczenie i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Ostatecznie lekarz został uznany winnym i wymierzono mu karę nagany. Ostatni z omawianych przez Magdalенę Zamroczyńską kazusów dotyczył lekarza, który fałszując recepty, naruszył art. 1 ust. 3, art. 2 ust. 1 oraz art. 14 Kodeksu Etyki Lekarskiej, za co została mu wymierzona kara nagany. Odwołanie od tego orzeczenia wniosł OROZ, uznając, iż lekarz powinien dostać karę zawieszenia prawa wykonywania zawodu. Naczelny Sąd Lekarski utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy. Olga Sokołowska przedstawiła sprawę lekarza, którego ostatecznie uznano winnym nieprawidłowego przeprowadzenia operacji. Prelegentka omówiła kolejno orzeczenie OSŁ – uniewinniające, odwołanie pokrzywdzonej, orzeczenie NSL oraz kolejne orzeczenie OSŁ. Następnie zaprezentowano dwa przypadki, w których lekarze zostali obwinieni o naruszenie art. 8 Kodeksu Etyki Lekarskiej. Pierwszy to postępowanie w sprawie lekarza, który odmówił przyjęcia pacjenta po doznanym urazie głowy na skutek wypadku. W sprawie tej OSŁ początkowo orzekł karę upomnienia, a po odwołaniu obwinionego i orzeczeniu NSL – OSŁ uniewinnił obwinionego lekarza. Drugi przypadek to postępowanie w sprawie lekarza, który miał nie wykazać należytej staranności poprzez nienależyte poinformowanie pacjentki. W sprawie tej lekarz został uznany winnym i złożył odwołanie do NSL. Ten uchylił orzeczenie OSŁ i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Kolejne orzeczenie uznawało lekarza niewinnym, z czym z kolei nie zgodziła się pokrzywdzona i wniosła odwołanie do NSL. Naczelny Sąd Lekarski utrzymał w mocy orzeczenie OSŁ uniewinniające lekarza.

W związku z aktywnością uczestników spotkania i wieloma wątkami poruszany-

PERYSKOP

onet.pl

Również w 2002 r. we Francji dwóch chłopców cierpiących na rzadką odmianę wrodzonego niedoboru odporności po podobnych testach zachorowało na białaczkę. Tym razem udane próby przeprowadzili specjaliści z University College London Cancer Institute oraz St. Jude Children's Research Hospital w Memphis (Tennessee). Twierdzą oni, że do przenoszenia prawidłowego genu kodującego czynnik krzepnięcia krwi zastosowali nowy wirus. Ten drobno-ustrój wnika wyłącznie do komórek wątroby, gdzie jest wytwarzany tzw. IX czynnik krzepnięcia, którego brakuje chorym na hemofilię typu B.

Poddani próbom mężczyźni wytwarzali w organizmie zaledwie 1 proc. prawidłowego poziomu tej substancji (nazywanej też czynnikiem Christmаса). Po zastosowaniu terapii genowej u czterech z nich trwale podniósł się on na tyle, że nie musieli już zażywać leków i nie dochodziło u nich do samoczynnych krwawień. Pozostali dwaj nadal musieli stosować tzw. rekombinowane czynniki krzepnięcia krwi, ale o jedną trzecią rzadziej niż wcześniej – poinformował dr Andrew Davidoff z ośrodka w Memphis. Profesor Katherine Ponder, hematolog i onkolog z Washington University w St. Louis, w komentarzu na łamach „New England Journal of Medicine” stwierdziła, że jeśli dalsze testy potwierdzą, że terapia genowa jest bezpieczna, może ona zastąpić leczenie z użyciem bardzo kosztownych leków. Z dotychczasowych obserwacji wynika, że u jednego z chorych, u którego zastosowano największą dawkę genów brakującego czynnika krzepnięcia krwi, podniósł się poziom transaminaz, wskazujących na uszkodzenie wątroby. U innego natomiast zwiększyło się stężenie innych enzymów. U obu udało się jednak to zmienić po podaniu sterydów. Doktor Amit Nathwani, hematolog z UCL Cancer Institute w Londynie, zapowiedział, że w następnych próbach u kolejnych chorych zostanie użyta maksymalna dawka genów. Jeśli się one powiodą, terapię genową będzie można stosować w większej grupie chorych.

mi przez członków OSL nie było możliwości zrealizowania zaplanowanego programu. Odbędzie się to na kolejnym szkoleniu dla członków OSL. Po ostatniej prelekcji członkowie OSL mieli czas na zadawanie pytań. Największe zainteresowanie wzbudził temat wojewódzkich komisji do spraw orzekania o zdarzeniach medycznych. Przewodniczący Sądu krótko wyjaśnił znaczenie i charakter tych komisji, jednak ze względu na ramy czasowe szkolenia nie było

możliwe zgłębienie tego zagadnienia. Przewodniczący OSL w imieniu wszystkich członków wręczył kwiaty i podziękował za wieloletnią współpracę pani Hannie Śmigielskiej, która od stycznia 2012 r. w związku ze znacznym wzrostem zadań rejestru praktyk lekarskich będzie zmuszona zrezygnować z pracy w OSL. Dotychczasowa aktywność pani Hani została nagrodzona burzą braw oraz osobistymi podziękowaniami.

OLGA SOKOŁOWSKA